



**Komitet
Nauk Zootechnicznych
i Akwakultury**

**PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU
NAUKOWEGO**

**Tomasz
Szwaczkowski**

Profesor

**Poznań
20 marca 2025 r.**

KNZiA 2-3/2025

**Pan
Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Wielce Szanowny Panie Marszałku,

*w załączeniu przesyłam stanowiska Komitetu Nauk
Zootechnicznych i Akwakultury Polskiej Akademii Nauk w sprawie
dwóch poselskich projektów ustawy*

** / o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 442),*

** / o zapobieganiu bezdomności psów i kotów (druk nr 835).*

Łączę wyrazy szacunku



Signed by /
Podpisano przez:

Tomasz Mirosław
Szwaczkowski

Date / Data: 2025-
03-20 08:08

tszwaczkowski@pan.pl

Anna.Wójcik@pan.pl

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. **SPS-WP.020.138.14.2024**, SPS-WP.020.173.26.2024
Data wpływu **20.03.2025r.**

Uchwała nr 44/2025

Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN działającego przy
Wydziale II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN
z dnia 18 marca 2025 roku

w sprawie stanowiska Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN

Na podstawie § 7 Regulaminu komitetów naukowych stanowiącego załącznik do uchwały Nr 37/2024 Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 17 września 2024 r. w sprawie Regulaminu komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk, uchwała się, co następuje:

§ 1

Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN przyjął stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 835).

§ 2

Stanowisko Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN z dnia 18 marca 2025 r. stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 3

Uprawnionych do głosowania – 41 osób; głosowały – 33 osoby.

Wyniki głosowania: Tak: 32; Nie: 0; Wstrzymuję się: 1.

§ 4

Uchwała wyraża poglądy Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury Polskiej Akademii Nauk i nie powinna być utożsamiana ze stanowiskiem Polskiej Akademii Nauk.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący KNZiA PAN



Signed by /
Podpisano przez:

Tomasz Mirosław
Szwaczkowski

Date / Data: 2025-
03-20 08:11

STANOWISKO
KOMITETU NAUK ZOOTECHNICZNYCH I AKWAKULTURY
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
W SPRAWIE POSELSKIEGO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O OCHRONIE ZWIERZĄT
(DRUK NR 835)

Polska ma długie tradycje w chowie i hodowli zwierząt futerkowych, pierwsze hodowle lisów datuje się na lata 1924-27, a norek na rok 1928, a więc od 100 lat jesteśmy na światowych rynkach futrzarskich. Obecnie, obok Finlandii, nasz kraj jest liderem w produkcji skór z norek, lisów i jenotów w Europie.

W Polsce od dawna realizowane są liczne projekty badawcze, które koncentrują się na zrozumieniu zachowań, potrzeb oraz dobrostanu zwierząt różnych gatunków. Naukowcy analizują również sposoby poprawy warunków ich hodowli i wykorzystania. Wyniki tych badań są nie tylko publikowane w uznanych międzynarodowych czasopismach, ale także docierają do szerszego grona odbiorców poprzez polskie media. To sprawia, że wiedza na temat znaczenia dobrostanu zwierząt staje się coraz bardziej powszechna, wpływając na zmianę postaw społecznych w tej kwestii.

Popieramy konieczność dostosowywania prawa do zmieniających się realiów i standardów, uważamy, że propozycje zawarte w projekcie Ustawy o ochronie zwierząt, które zakazują hodowli zwierząt na futra z wyjątkiem królika, wymagają głębszej refleksji i lepszego dostosowania do specyfiki polskiego rolnictwa. Podzielamy troskę autorów nowelizacji o dobrostan zwierząt, jednak nie można go oceniać w oderwaniu od czynników ekonomicznych, społecznych i środowiskowych. Decyzje w tej kwestii powinny być oparte na wszechstronnej analizie, biorącej pod uwagę zarówno potencjalne korzyści, jak i konsekwencje, nie tylko w wymiarze gospodarczym, ale także społecznym i ekologicznym.

Hodowla zwierząt na potrzeby przemysłu zawsze wykracza poza ich naturalne przeznaczenie, co budzi liczne kontrowersje. Jednak to mechanizmy rynkowe kształtują przyszłość tej branży, a zainteresowanie futrami systematycznie maleje. Przyczyniają się do tego m.in. zmiany klimatyczne, rosnąca świadomość ekologiczna oraz ewolucja preferencji konsumentów. W rezultacie sektor futrzarski może ulec naturalnemu wygaszeniu, bez konieczności wprowadzania restrykcyjnych regulacji prawnych.

Planowany w projekcie ustawy całkowity zakaz hodowli zwierząt futerkowych wywołuje liczne kontrowersje, zwłaszcza w kontekście jego skutków gospodarczych. Choć aspekty ekonomiczne odgrywają ważną rolę, warto spojrzeć na ten problem w szerszej perspektywie. Utrzymujący się popyt na futra w Europie oznacza, że ich produkcja przeniesie się do krajów o mniej rygorystycznych regulacjach dotyczących dobrostanu zwierząt. Paradoksalnie, zamiast poprawy warunków

życia zwierząt, może to doprowadzić do ich pogorszenia. Dlatego wszelkie decyzje w tej sprawie powinny uwzględniać zarówno kwestie etyczne, jak i realia ekonomiczne.

Radykalne zmiany w prawie mogą skutkować poważnymi konsekwencjami dla hodowców, właścicieli ferm i przedsiębiorstw zajmujących się obróbką skór. Możliwy spadek dochodów z eksportu osłabi budżet państwa, a zamykanie ferm może doprowadzić do bankructw i roszczeń odszkodowawczych wobec Skarbu Państwa. W konsekwencji wzrośnie bezrobocie na obszarach wiejskich, a także pojawią się poważne straty finansowe w branżach powiązanych z hodowlą zwierząt futerkowych.

Skutki ekonomiczne i społeczne wprowadzenia całkowitego zakazu hodowli zwierząt futerkowych.

Zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r., dotyczącym regulacji sanitarnych w zakresie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, które nie są przeznaczone do spożycia przez ludzi, zwierzęta futerkowe pełnią istotną rolę w ich zagospodarowaniu. Dzięki nim możliwe jest ekologiczne wykorzystanie tych odpadów, które przetwarzane są na paszę dla mięsożernych zwierząt futerkowych, takich jak norki, lisy czy jenoty. W ten sposób eliminuje się konieczność kosztownej i energochłonnej utylizacji przemysłowej, co przekłada się na oszczędności dla producentów.

Każdego roku na polskich fermach zwierząt futerkowych zużywa się około 300 tys. ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. Przykładowo, jedna norka konsumuje rocznie około 50 kg paszy pochodzenia zwierzęcego, a jej tuszka po uboju waży około 1,5 kg. Tuszki te nie stanowią obciążenia dla środowiska, ponieważ są wykorzystywane do produkcji karmy dla ryb.

Obecnie właściciele ferm zwierząt futerkowych ponoszą koszty zakupu produktów ubocznych od rzeźni, zakładów przetwórstwa mięsnego i rybnego. W przypadku wprowadzenia całkowitego zakazu chowu i hodowli zwierząt futerkowych, konieczność ich utylizacji spadnie na branżę mięsną, co wiązałoby się z dodatkowymi kosztami dla producentów żywności pochodzenia zwierzęcego. W efekcie mogłoby to prowadzić do wzrostu cen mięsa i jego przetworów, a także obniżenia konkurencyjności polskich produktów zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Naturalna rola zwierząt futerkowych jako „utylizatorów” produktów ubocznych stanowi realną alternatywę dla przemysłowej utylizacji, która jest nie tylko kosztowna, ale także bardziej obciążająca dla środowiska.

Nawóz produkowany przez zwierzęta futerkowe to wartościowy, ekologiczny zamiennik nawozów sztucznych. W Polsce rocznie wytwarza się go około 2,06 mln. ton. Dodatkowo, tuszki poubojowe (około 3 430 000 sztuk rocznie) są wykorzystywane jako surowiec do produkcji karmy dla ryb.

Likwidacja ferm zwierząt futerkowych spowoduje znaczący wzrost bezrobocia na obszarach wiejskich, zwłaszcza wśród osób o niskich kwalifikacjach zawodowych. Dla wielu rodzin, które od lat utrzymują się z chowu i hodowli tych zwierząt, inwestując w nią znaczne środki finansowe, będzie to równoznaczne z utratą jedyne go źródła dochodu. Dodatkowo, hodowcy są aktywnymi uczestnikami systemu ubezpieczeń społecznych, opłacając składki zdrowotne,

emerytalne i rentowe, a także wpłacając podatki do budżetu państwa oraz samorządów lokalnych. Według danych z 2023 roku, w Unii Europejskiej funkcjonuje łącznie 1 088 ferm zwierząt futerkowych. Polska, z 269 aktywnymi fermami, zajmuje pod tym względem drugie miejsce w UE, ustępując jedynie Finlandii, gdzie działa 582 takich gospodarstw. Wartość sprzedaży skór tylko na ostatniej (wrzesień 2024) aukcji Saga Furs wyniosła 105 mln. EUR, a udział w niej wzięło ponad 250 kupców (głównie z Azji i Europy). Oferta to: 3,5 mln skór norczych oraz 277 tys. skór lisów i jenotów (<https://> Aukcja Saga Furs - wrzesień 2024, - raporty i komunikaty giełdowe - Sagafurs).

Zgodnie z art. 2 ust. 1 projektu ustawy, podmioty oraz rolnicy prowadzący w dniu wejścia w życie nowych przepisów działalność związaną z chowem lub hodowlą zwierząt futerkowych w celu pozyskania futer będą mogli kontynuować tę działalność do 31 grudnia 2039 r.

Okres przejściowy do 2039 roku jest długi, ale może nie wystarczyć na dostosowanie się hodowców, zwłaszcza tych, którzy zainwestowali w rozwój ferm. Jednym z poważnych zagrożeń związanych z proponowanymi zmianami jest brak mechanizmu odszkodowawczego dla podmiotów i rolników, którzy w wyniku wprowadzenia zakazu będą zmuszeni do zaprzestania działalności. Nieprzewidzenie odszkodowań za straty majątkowe wynikające z konieczności likwidacji ferm zwierząt futerkowych może prowadzić do poważnych konsekwencji ekonomicznych dla tych podmiotów, w tym do utraty źródła utrzymania, problemów z spłatą zobowiązań finansowych (np. kredytów inwestycyjnych) czy trudności w przekwalifikowaniu się na inną działalność. Ustawa nie przewiduje konkretnych mechanizmów wsparcia dla właścicieli ferm, takich jak programy przekwalifikowania, dotacje na zmianę działalności czy pomoc w znalezieniu alternatywnych źródeł dochodu. Brak takich rozwiązań może utrudnić właścicielom ferm zarodowych i towarowych dostosowanie się do nowych warunków.

Wprowadzenie tak radykalnych zmian bez zapewnienia odpowiedniego wsparcia finansowego lub programów pomocowych może skutkować pogłębieniem nierówności ekonomicznych oraz spadkiem zaufania do instytucji państwowych wśród rolników i przedsiębiorców związanych z branżą futrzarską. Dodatkowo, brak jasnych przepisów przejściowych oraz nieokreślenie zasad funkcjonowania hodowli w okresie przejściowym (do 2039 r.) mogą generować niepewność prawną i utrudniać długoterminowe planowanie działalności gospodarczej. Ustawa nie precyzuje, jak będą traktowane fermy, które zawiesiły działalność przed wejściem w życie ustawy, ale chcą ją wznowić. Może to prowadzić do sporów prawnych i niejednoznaczności w interpretacji przepisów.

W projekcie ustawy przewidziano, że wejdzie ona w życie 1 stycznia 2025 r. (art. 3 projektu), jednak zapisy w art. 2 ust. 1 budzą poważne wątpliwości. Zgodnie z nimi, podmioty oraz rolnicy prowadzący działalność związaną z chowem lub hodowlą zwierząt futerkowych w dniu wejścia ustawy w życie będą mogli kontynuować tę działalność jedynie do 31 grudnia 2039 r. Problem pojawia się w kontekście rolników, którzy zainwestowali w rozwój takich ferm, ale nie zdążyli zakończyć inwestycji przed wejściem ustawy w życie. Tacy przedsiębiorcy, mimo

poniesionych kosztów, będą pozbawieni możliwości kontynuowania działalności, co stawia pod znakiem zapytania sprawiedliwość i przejrzystość zasad dotyczących inwestycji już realizowanych.

Należy podkreślić, że prawo Unii Europejskiej nie wprowadza formalnego zakazu hodowli zwierząt futerkowych. Mimo to niektóre kraje zdecydowały się na jego wprowadzenie. W większości przypadków były to jednak państwa, w których hodowla zwierząt futerkowych miała marginalne znaczenie.

Polskie fermy zwierząt futerkowych utrzymują wysokie standardy dobrostanu, co wpływa na doskonałą jakość produkowanych skór. Większość skór, bo prawie 100%, trafia na sprzedaż poprzez domy aukcyjne w Helsinkach i Kopenhadze. Branża futrzarska w Polsce generuje roczne przychody z eksportu na poziomie około 1,3 mld zł. Wartość majątku ferm, obejmująca budynki hodowlane, ich wyposażenie oraz zwierzęta, w 2018 roku była szacowana na około 4,8 mld zł (Hodowca Zwierząt Futerkowych, 2017, 2018).

Obserwowane są globalne trendy wskazujące na spadek zapotrzebowania na surowce futrzarskie, co, jak już wspomniano, może prowadzić do stopniowego procesu samolikwidacji krajowych ferm zwierząt futerkowych, szczególnie tych hodujących lisy i jenoty. Zmniejszająca się popularność futer oraz zmieniające się preferencje konsumentów podważają długoterminową opłacalność tej branży. W naszej ocenie, likwidacja ferm mogłaby negatywnie wpłynąć na sytuację ekonomiczną niektórych regionów, zwłaszcza tych, gdzie hodowla zwierząt futerkowych odgrywała istotną rolę w lokalnej gospodarce. Dlatego uważamy, że troska o dobrostan zwierząt powinna być realizowana poprzez rzetelną edukację oraz profesjonalny nadzór, prowadzony przez lekarzy weterynarii i zootechników, nad fermami i innymi miejscami utrzymywania zwierząt.

Rasy i odmiany zwierząt futerkowych są elementami dziedzictwa kulturowego, to zadecydowało objęciem ich programami ochrony zasobów genetycznych w ramach Krajowego Programu Ochrony Zasobów Genetycznych. Ponadto, informacje o tych populacjach zdeponowane są bazach danych, koordynowanych przez Organizację ds. Rolnictwa i Wyżywienia (FAO). Gatunki zwierząt futerkowych, utrzymywane w warunkach fermowych pozostają wciąż ważnym obiektem badań naukowych, nie tylko w kontekście analiz bioróżnorodności, lecz także lepszego poznawania mechanizmów fizjologicznych i genetycznych nieudomowionych osobników w środowisku hodowlanym.

Komitety Nauk Zootechnicznych i Akwakultury Polskiej Akademii Nauk wyraża jednoznaczne stanowisko dotyczące hodowli i chowu zwierząt futerkowych, opowiadając się za utrzymaniem tego sektora produkcji zwierzęcej, przy jednoczesnym wprowadzeniu środków ograniczających negatywny wpływ ferm na środowisko.

Jako reprezentacja środowiska naukowego deklarujemy gotowość do aktywnego uczestnictwa naszych ekspertów w procesie przygotowywania oraz nowelizacji aktów prawnych dotyczących zootechniki i rybactwa.